

Barbara Szamota

BADANIA NAD PREWENCJĄ GENERALNĄ: PROBLEMY METODOLOGICZNE

WSTĘP

Wiara w odstraszającą skuteczność zagrożenia karą jest tak stara jak samo prawo karne. Prewencja ogólna, obok prewencji szczególnej i odpłaty, jest jak dotąd jedną z głównych racjonalizacji kary w ustawodawstwie i praktyce sądowej, jest też podstawowym pojęciem teorii prawa karnego. W kryminologii klasycznej, wychodzącej z założenia, że jednostka ludzka jest wolna i rozumna a przestępstwo wynika ze skłonności właściwej jednostce do uzyskiwania przyjemności, korzyści albo unikania przykrości, szkody czy — mówiąc inaczej — kalkulacji indywidualnej zysku i straty, była ona kluczowym pojęciem. W pozytywistycznych nurtach kryminologii, opierających się na przekonaniu, że przestępstwo wynika z indywidualnej patologii, odwoływano się z kolei do idei poprawy, resocjalizacji skazanego jako głównego celu kary. Rosnącemu w latach siedemdziesiątych (XX w.) zwątpieniu w skuteczność resocjalizacyjną kary zaczyna towarzyszyć odradzanie się zainteresowania dla problematyki ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych. Źródłem powrotu idei prewencji generalnej do rozważań kryminologicznych i oficjalnej ideologii stojącej za ustawodawstwem karnym (bo w praktyce wymiaru sprawiedliwości nie udało się nigdy całkowicie jej wyrugować) nie da się sprowadzić tylko do rozczarowania wywołanego brakiem oczekiwanych rezultatów resocjalizacyjnego oddziaływania na skazanych sprawców przestępstw. Wiązać go można m.in. z zaznaczającą się wyraźnie w tym czasie krytyką pozytywistycznego modelu czynu przestępnego, stojącego na gruncie determinizmu ograniczającego rolę ludzkiego wyboru.

Pierwsze oznaki ożywienia zainteresowania dla problematyki prewencji generalnej pojawiły się już właściwie w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Dyskusje z tamtych lat miały jednak w większości ideologiczny charakter, nie próbowano nawet rozdzielać pytań o fakty od pytań o wartości i cele.

Na tonie dyskusji z pewnością zaważyło to, że początkowo koncentrowano się tylko na jednym rodzaju kary — karze śmierci, i jednym typie przestępstwa — zabójstwie. Skojarzenie prewencji generalnej z karami okrutnymi, niehumanitarnymi pociągnęło za sobą wiele nieporozumień, wpłynęło również na emocjonalny charakter debaty. Na podstawie statystycznych badań nad karą śmierci i rozmiarami zabójstw, które wskazywały na to, że kara śmierci nie działa odstrasżająco, sformułowano wniosek o nieskuteczności ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary¹. Uogólniając w ten sposób wyniki badań nad karą śmierci, zapomniano o tym, że alternatywą kary śmierci jest zwykle długoterminowe więzienie, a nie brak kary, i że zabójstwa stanowią tylko niewielki odsetek ogółu popełnionych przestępstw, tak samo jak kara śmierci stanowi niewielki ułamek ogółu orzekanych kar.

Dopiero w latach siedemdziesiątych dyskusje nad prewencją generalną zaczęły nabierać innego charakteru, gdy pojawiły się badania empiryczne, których przedmiotem stały się inne rodzaje przestępstw i inne rodzaje kar. Mówiąc nawiasem, pokazały one, że zbyt pochopnie odrzucano twierdzenie o odstrasżającym działaniu zagrożenia karą.

Od tego czasu przeprowadzono wiele badań empirycznych i o prewencji generalnej zaczęto pisać nie tylko w kontekście teorii kary jako jej uzasadnieniu, ale także jako o empirycznej teorii, której twierdzenia mogą być sprawdzone w toku badań. Wyniki przeprowadzonych badań są dalekie od jednoznaczności. Na ich podstawie, o czym będzie mowa dalej, można ogólnie stwierdzić, że w pewnych sytuacjach, w stosunkach do pewnych osób i w przypadku pewnych typów przestępstw zagrożenie pewnym rodzajem środków karnych może działać odstrasżająco. Poprzez wstępne potwierdzenie tezy o odstrasżającym działaniu zagrożenia karą zachęcają one do podejmowania dalszych badań, nadają im też kierunek. Pokazują one, że należy się pytać nie tyle o to, czy kara w ogóle odstrasza, ale w jakich okolicznościach, w stosunku do jakich osób zagrożenie karą działa odstrasżająco.

Głównym osiągnięciem dotychczasowych badań nad prewencją generalną jest uściślenie pojęć, udoskonalenie metod badawczych oraz przełamanie uproszczeń w zakresie konceptualizacji problematyki badawczej, a nie weryfikacja hipotez badawczych. Dlatego zamiast referować wyniki badań, skoncentruję się na zagadnieniach metodologicznych. W artykule tym spróbuję pokazać, jak skomplikowana jest problematyka badań nad prewencją generalną, jak wielkiej wymaga precyzji w zakresie terminologii i jak wiele rodzajów problemów w toku empirycznej weryfikacji. Wydaje mi się, że przy obecnym

¹ Badania te polegały bądź na porównaniu współczynników morderstw w ustawodawstwach, które zniosły karę śmierci, z tymi, które ją utrzymały, bądź (w ramach tego samego ustawodawstwa) współczynników morderstw przed i po zniesieniu kary śmierci. Porównania te dotyczyły głównie stanów USA. Jeszcze innym typem badań było porównanie współczynników morderstw w ramach tego samego ustawodawstwa przed i po egzekucjach.

stanie wiedzy na temat ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych wypuklenie tej strony zagadnienia może sprzyjać ciągłości badań empirycznych i przyczynić się do kumulatywnego narastania teoretycznych interpretacji zjawiska. Warto też chyba już na początku podkreślić, że zagadnienie ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych jest bardziej złożone, niżby to wynikało z wielu publikacji. Przy empirycznym podejściu składa się ono w rzeczywistości z trzech części:

1) ustalenia obecności lub braku ogólnoprewencyjnej skuteczności kar, a gdy taka skuteczność występuje — określenia jej zakresu;

2) wyjaśnienia mechanizmów, za pomocą których zagrożenie karą powstrzymuje od popełniania przestępstw;

3) stworzenia podstaw do prognozy, czy specyficzne rodzaje kar będą działać ogólnoprewencyjnie w specyficznych sytuacjach².

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia. Ze względu na objętość opracowania poruszyć mogę tylko wybrane problemy. Dokonując selekcji, brałem pod uwagę okoliczność, że jak dotąd nie przeprowadzono w Polsce żadnego badania empirycznego na temat ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych a doświadczenia badaczy z innych krajów nie zostały upowszechnione wśród polskich czytelników. Wartym odnotowania wyjątkiem, jeśli idzie o kraje socjalistyczne, są materiały III Międzynarodowego Symposium Prawa Karnego Państw Socjalistycznych (Warszawa-Popowo 1977)³. To, że odwołuję się głównie do piśmiennictwa anglo-amerykańskiego, odzwierciedla fakt, że najwięcej badań empirycznych na ten temat przeprowadzono właśnie tam, choć można wymienić co najmniej kilka bardzo dobrych badań zrobionych w Holandii, krajach skandynawskich czy w Republice Federalnej Niemiec. Staralem się dotrzeć do wszystkich badań; mogę stwierdzić, że artykuł ten oparty jest na wyczerpującej analizie prac opublikowanych w języku angielskim. Dodać też muszę, że z uwagi na przedstawione wyżej ukierunkowanie tematyki artykułu pominię w nim etyczne aspekty zagadnienia prewencji generalnej, nie będę też się zajmować implikacjami wyników badań empirycznych dla polityki karnej. Wydawało mi się również celowe zawężenie poruszanej problematyki do sfery prawa karnego i do ogólnoprewencyjnego oddziaływania zagrożenia karą kryminalną, a nie karą w ogóle. Pomięłam zupełnie laboratoryjne badania psychologiczne, gdyż panuje dość powszechne przekonanie, że różnice między karami stosowanymi w tych badaniach a karami

² Zwracają na to uwagę m.in.: D. Beyleveld: *Identifying, Explaining and Predicting Deterrence*, „British Journal of Criminology”, vol. 19, July 1979, nr 3, s. 206; Ch. R. Tittle: *Sanctions and Social Deviance. The Question of Deterrence*, New York 1980, s. 5.

³ Jeden z trzech tematów obrad dotyczył metod badania ogólnoprewencyjnego oddziaływania prawa karnego. Materiały te zostały opublikowane w 8 numerze „Zeszytów Naukowych” IBPS (Warszawa 1978) w formie dwóch artykułów: L. Gardocki: *Metody ogólnoprewencyjnego oddziaływania prawa karnego* (s. 144-154) i G. Z. Anaszkin: *Wybrane problemy badań nad ogólnoprewencyjnym oddziaływaniem radzieckiego prawa karnego* (s. 154-164).

kryminalnymi, jak również między stworzonymi w nich sytuacjami a warunkami naturalnymi przesądzają o tym, że badania te niewiele mogą wnieść do zrozumienia ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych.

I. POJĘCIE PREWENCJI GENERALNEJ

Rozważania terminologiczne warto rozpocząć od stwierdzenia, że osoba przystępująca do badania empirycznego nad prewencją generalną nie powinna w żadnym wypadku rezygnować z wyraźnego określenia tego pojęcia na użytek swoich badań. Precyzyjna definicja prewencji generalnej sygnalizuje już na wstępie problemy, przed jakimi stanie badacz, zwraca też uwagę na złożony charakter zjawiska, które tym mianem określamy. Pozwala również na uniknięcie wielu nieporozumień przy interpretacji wyników badań. Chociaż bowiem termin ten jest szeroko stosowany, jego zakres znaczeniowy nie jest jednoznacznie określony, a co gorsza, nie zawsze sobie z tego zdajemy sprawę. Dlatego też, zamiast zacytować jedną z licznie podawanych w piśmiennictwie definicji, wskażę raczej na występujące między nimi różnice, na niejasności i niedomówienia w ich sformułowaniu.

Źródłem nieporozumień może być już na wstępie odrębność terminologii anglo-amerykańskiej w porównaniu z kontynentalną. Autorzy brytyjscy i amerykańscy posługują się pojęciem odstraszenia (*deterrence*) i odstraszenia ogólnego (*general deterrence*), a nie — jak to się przyjęło na kontynencie — prewencji i prewencji generalnej, a co za tym idzie odnoszą to pojęcie tylko do jednego z mechanizmów powstrzymującego oddziaływania kary : wzbudzenia strachu, obawy przed prawno-karnymi konsekwencjami popełnienia przestępstwa. Zgodnie z konwencją terminologiczną, która się przyjęła na kontynencie, pojęcie prewencji generalnej nie wyczerpuje się w odstraszeniu i obejmuje także inne mechanizmy zapobiegawczego oddziaływania zagrożenia karą, w szczególności jego moralno-wychowawczy wpływ, jak i jego udział w kształtowaniu nawyku przestrzegania prawa. Różnice te miały niegdyś mniejsze znaczenie, gdy głównym celem kary było odstraszenie. Ponieważ współcześnie podkreśla się mocno, że odstraszenie nie jest głównym środkiem zapobiegania przestępstwom, nabierają one większej wagi. Można jednak i w piśmiennictwie kontynentalnym spotkać się z użyciem pojęcia prewencji generalnej dla oznaczenia samego tylko odstraszenia, jak i u autorów brytyjskich i amerykańskich z szerszym rozumieniem pojęcia odstraszenia (*deterrence*). Dlatego niektórzy autorzy rozróżniają pojęcie odstraszenia (*deterrence*) w wąskim i szerokim znaczeniu. Podobne rozróżnienia występują również, jeśli idzie o pojęcie prewencji generalnej. Odstraszenie w wąskim rozumieniu określane jest jako odstraszenie zwykłe (*mere deterrence* lub *simple deterrence*), bezpośrednie (*direct deterrence*), ścisłe (*strict deterrence*) lub pierwotne (*primary*

deterrence) i używane jest dla oznaczenia tylko jednego mechanizmu powstrzymującego oddziaływania zagrożenia karą — za pomocą wzbudzenia strachu przed prawno-karnymi konsekwencjami popełnienia przestępstwa. To samo znaczenie nadawane jest też zwykle pojęciu prewencji generalnej w wąskim rozumieniu. Odstraszenie w szerokim rozumieniu rzadziej jest oznaczane jakąś nazwą ogólną, np. odstraszenie wtórne (*secondary deterrence*) lub pośrednie (*indirect deterrence*), częściej natomiast określa się poszczególne mechanizmy, które się na nie składają (patrz część II artykułu). Polski kodeks karny, a za nim podręczniki prawa karnego posługują się terminem „społeczne oddziaływanie kary” dla oznaczenia prewencji generalnej w szerokim znaczeniu⁴.

Wspomniane wyżej różnice terminologiczne zwracają uwagę na jeden z ważniejszych problemów metodologicznych, jaki się wyłania przy próbie empirycznego zbadania ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych. Kara, a właściwie jej groźba, powstrzymuje członków społeczeństwa od popełnienia przestępstwa na bardzo wiele sposobów. Odstraszenie jest tylko jednym z nich i to — jak można zasadnie twierdzić — nie najważniejszym. Większość ludzi powstrzymuje od popełnienia przestępstwa coś innego niż strach przed karą. Proces społecznego oddziaływania kary jest bardzo złożony, o czym będzie mowa dalej, a wielu jego mechanizmów nie zdołano jeszcze w pełni zidentyfikować. To wszystko przemawia za tym, aby na użytek badań empirycznych zakreślono wąsko zakres znaczeniowy pojęcia prewencji generalnej, ograniczając je tylko do jednego specyficznego mechanizmu. Czy to będzie odstraszenie, czy inny mechanizm ogólnoprewencyjnego oddziaływania zagrożenia karą, jest z tego punktu widzenia mniej ważne. Nie ma też większego znaczenia, jaką nazwę przyjmuje się dla określenia tego mechanizmu, jeśli zostanie on wyraźnie zdefiniowany⁵. Takie podejście pozwoli uniknąć nieporozumień co do tego, co jest przedmiotem badania. Jest ono warunkiem porównywalności wyników badań, a co za tym idzie, kumulatywnego gromadzenia wiedzy w tym zakresie. Chcę wyraźnie podkreślić, że proponowane przeze mnie podejście nie powinno być rozumiane w ten sposób, że ten lub inny mechanizm ogólnoprewencyjnego oddziaływania

⁴ I. Andrejew: *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1970, s. 226, K. Buchała: *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 486-495. Dodać tu jeszcze można, że istniejące w języku angielskim słowo „prewencja” (*prevention*) używane jest w piśmiennictwie anglo-amerykańskim jako odpowiednik naszego terminu „profilaktyka”.

⁵ Ponieważ w naszym kraju ugruntowana jest praktyka stosowania terminu „prewencja generalna” także dla określenia tylko jednego z jej mechanizmów, tj. odstraszenia, a dosłowne tłumaczenie na język polski angielskiego terminu *general deterrence* źle brzmi po polsku (odstraszenie ogólne), będę używała terminu „prewencja generalna” także dla oznaczenia tylko odstraszenia, z wyjątkiem sytuacji, gdy wyraźnie nawiązuję do piśmiennictwa anglo-amerykańskiego.

kary powinien stać się przedmiotem wszystkich badań. Odwrotnie, uważam, że wszystkie sposoby oddziaływania na członków społeczeństwa za pomocą groźby kary zasługują na uwagę badaczy. Dotychczas najwięcej badań poświęcono mechanizmowi odstraszenia. Prawie zupełnie brak danych empirycznych na temat innych mechanizmów. Dlatego też artykuł ten koncentruje się głównie na odstraszeniu jako jednym ze sposobów powstrzymującego oddziaływania kary. Tracenie z oczu innych mechanizmów byłoby jednak błędem.

Wielu autorów definiuje prewencję generalną poprzez przeciwstawienie jej prewencji szczególnej (indywidualnej, specjalnej). Jest to podstawowe rozróżnienie, które można spotkać w każdym podręczniku prawa karnego. Na przykład I. Andrejew podaje, że „Powszechnie określa się cele kary jako zapobiegawcze (prewencyjne), przez co ma się na myśli prewencję ogólną i prewencję szczególną. Prewencja ogólna (generalna) — to cel stawiany karze w stosunku do ogółu społeczeństwa. Rozumie się przez nią czasem tylko odstraszenie, przez co niesłusznie zacieśnia się możliwości społecznego oddziaływania kary. Prewencja szczególna (specjalna) polega na oddziaływaniu na skazanego w sensie jego poprawy lub wychowania albo li tylko izolacji”⁶. Z podobnym rozróżnieniem — na odstraszenie ogólne (*general deterrence*) i odstraszenie indywidualne (*special deterrence* lub *individual deterrence*) — spotykamy się w piśmiennictwie anglo-amerykańskim.

Porównanie tych dwóch pojęć pokazuje, że prewencja generalna różni się od szczególnej pod trzema względami.

Po pierwsze, prewencję generalną odróżnia od szczególnej adresat. W odróżnieniu od prewencji generalnej, której adresatem jest ogół członków społeczeństwa czy — jak czasami inni autorzy ujmują — potencjalni sprawcy przestępstw, prewencja szczególna skierowana jest na poszczególnego sprawcę przestępstwa, któremu wymierzono karę.

Po drugie, w przypadku prewencji ogólnej mamy do czynienia z oddziaływaniem za pomocą zagrożenia karą, a w drugim — karą wymierzoną konkretnemu sprawcy⁷. Zrozumiałe jest jednak, że analiza ogólnoprewencyjnego oddziaływania zagrożenia karą w oderwaniu od rzeczywistego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości (organów ścigania, sądów, organów wykonujących karę) nie miałaby sensu i byłaby czymś sztucznym⁸. Kwestia ta wymaga sprecyzowania jeszcze przed przystąpieniem do badania. Warto zauważyć, że prawdopodobnie większy wpływ na kształtowanie zachowań

⁶ Andrejew: *op. cit.*, s. 226.

⁷ Dalej będę często pomijać słowo zagrożenie, używając tylko pojęcia „kary”, mając na myśli „zagrożenie karą”.

⁸ Por. np. N. Walker: *Punishment, Danger and Stigma: The Morality of Criminal Justice*. Oxford 1980. s. 68; J. P. Gibbs: *Crime, Punishment and Deterrence*, New York 1975, s. 35.

zgodnych z prawem ma oddziaływanie całego systemu kar niż zagrożeń karą za poszczególne typy przestępstw. W przypadku niektórych rodzajów przestępstw, np. drogowych, możemy mieć jednak do czynienia z odwrotną sytuacją.

Po trzecie, prewencja ogólna różni się od specjalnej pod względem mechanizmów oddziaływania za pomocą kary. Powszechnie przyjmuje się, że prewencja specjalna polega na unieszkodliwieniu sprawcy (np. eliminacja, izolacja), odstraszeniu lub oddziaływaniu wychowawczym.

Niektórzy autorzy uważają, że różnice między prewencją specjalną a ogólną zostały wyolbrzymione⁹. Z poglądem tym można się spotkać głównie w piśmiennictwie anglo-amerykańskim, co wiąże się z przyjmowanym w nim najczęściej wąskim rozumieniem pojęcia „odstraszenie” (*deterrence*). Autorzy ci dostrzegają w prewencji specjalnej ujmowanej jako indywidualne odstraszenie próbę uwrażliwienia sprawcy przestępstwa na groźbę kary w przyszłości. W tym sensie prewencja indywidualna jest jakby jednym z aspektów prewencji ogólnej^{10 11}.

Przytoczona wyżej definicja, zaczerpnięta z podręcznika prawa karnego I. Andrejewa, ujmowała prewencję generalną w kategoriach celu kary. Ten sposób określenia prewencji generalnej jest typowy dla rozważań z zakresu prawa karnego, w którym się mówi o teoriach kar, ich racjonalizacji, funkcji i celu. W pracach kryminologicznych prewencja generalna ujmowana jest raczej jako pewien rezultat (skutek) lub jako pewien proces, mechanizm”. Na ogół definicje prewencji generalnej, polegające na wskazaniu jej rezultatu np. liczby przestępstw, które nie zostały popełnione z obawy przed karą,

⁹ Walker: *op. cit.*, s. 68; W. J. Chambliss: *Types of Deviance and the Effectiveness of Legal Sanctions*, „Wisconsin Law Review”, Summer 1967, s. 703-704.

¹⁰ Na temat różnic między oddziaływaniem zagrożeniem kary a oddziaływaniem faktycznie wymierzonej kary pisał m.in. J. Andenaes: *Does Punishment Deter Crime?* „The Criminal Law Quarterly”, vol. 11, November 1968, s. 78.

¹¹ Podam przykładowo kilka definicji prewencji generalnej : F. E. Zimring określa odstraszający skutek danej sankcji jako całkowitą liczbę (ogół) przestępstw, którym zapobiega (*Perspectives on Deterrence*, National Institute of Mental Health, Public Health Service Publication 2056, Centre for Studies of Crime and Delinquency US Government Printing Office, Washington D.C. 20402, 1971, s. 2/. J. Andenaes pisze, że pojęcia „prewencja generalna” używa się jako technicznego terminu dla oznaczenia motywacyjnego efektu (skutku, wpływu) zagrożenia karą (*Punishment and Deterrence*, Ann Arbor 1974, s. 173).

W. Bankston i J. Cramer określają odstraszenie ogólne jako typ zapobiegawczego wpływu, jaki sankcja może mieć, polegający na odstraszeniu potencjalnych przestępców, którzy nie byli poprzednio karani (*Toward a Macro-Sociological Interpretation of General Deterrence*, „Criminology”, vol. 12, November 1974, nr 3, s. 253).

N. Walker definiuje odstraszenie (*deterrence*) jako to, co się dzieje, kiedy jedna lub więcej osób powstrzymuje się od jakiejś działalności raz lub więcej razy, ponieważ obawia się konsekwencji (*what happens when one or more people refrain from some activity on one or more occasions because they fear the consequences; op. cit.*, s. 67).

można spotkać w pracach autorów zainteresowanych zagadnieniem skuteczności ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych. Jeśli z kolei badacz chce wyjaśnić, w jaki sposób zagrożenie karą wpływa na decyzję o popełnieniu przestępstwa, mówi o mechanizmie, procesie. W każdym przypadku musi jednak zaznaczyć, że chodzi mu o powstrzymujące, odstrasżające działanie zagrożenia karą, gdyż kara wywołuje w społeczeństwie także nie zamierzone reakcje. Może np. być motywem przestępstwa, co zdarza się, gdy sprawca popełnia przestępstwo po to, aby zostać ukaranym.

To, czy określimy prewencję generalną jako proces czy rezultat, nie zmieni podstawowego faktu, że pojęcie to oznacza zjawisko, które nie poddaje się bezpośredniej obserwacji. Nie jesteśmy w stanie zaobserwować kogoś, kto powstrzymuje się od popełnienia przestępstwa ze strachu przed karą. Na inferencyjny charakter pojęcia prewencji generalnej zwraca chyba bardziej uwagę ta definicja, która ujmuje ją jako proces, działanie, a nie skutek. Pojęcie prewencji generalnej należy więc do kategorii pojęć, które określają się mianem „pojęć teoretycznych”, „pojęć zdefiniowanych w terminach własności ukrytych”¹². Stwierdzenie to ma poważne implikacje dla sposobu formułowania hipotez badawczych, które mają być zweryfikowane w toku badań empirycznych¹³. Oznacza ono, że przy badaniu prewencji generalnej nie jesteśmy w stanie obyć się bez wskaźników. Podejmując badanie, musimy już na wstępie zastanowić się, jaki jest stosunek między wskaźnikiem a zjawiskiem przezeń wskazywanym. Ze względu na nieobserwowalny bezpośrednio charakter zjawiska, które oznacza pojęcie prewencji generalnej, uzyskuje ono sens empiryczny poprzez związek z odpowiednim wskaźnikiem. Dopiero też dobieranie wskaźników oznacza tak naprawdę nadanie temu pojęciu ostatecznego znaczenia. Tylko wtedy sens tego pojęcia staje się we wszystkich swoich elementach dostatecznie wyraźny i stąd chyba dość rozpowszechniona jest opinia, że każda definicja prewencji generalnej jest niepełna.

II. ODSTRASZENIE A INNE MECHANIZMY OGÓLNOPREWENCYJNEGO ODDZIAŁYWANIA ZAGROŻENIA KARĄ

Jak już o tym wspomniałam w poprzednim punkcie, prewencja generalna nie polega tylko na odstrasżaniu. Zagrożenie karą może oddziaływać powstrzymująco za pomocą bardziej subtelnych metod niż wzbudzanie obawy, strachu przed karą. Powszechnie przyjmuje się, że obok odstraszenia na prewencję generalną składają się jeszcze dwa elementy: moralno-wychowawczy wpływ kary na społeczeństwo, jak i jej udział w wyrabianiu nawyku zgodnego

¹² Por. np. S. Nowak: *Metodologia badań socjologicznych*, Warszawa 1970, s. 99-100.

¹³ Zwraca na to uwagę Gibbs: *op. cit.*, s. 3, s. 31-32.

z prawem zachowania się. W piśmiennictwie można spotkać także inne określenia przyjęte dla oznaczenia moralno-wychowawczego oddziaływania kary na społeczeństwo, np. oddziaływanie socjalizujące, kształtowanie postaw, umacnianie norm. Zagadnienie to zostało dość wyczerpująco omówione w piśmiennictwie penologicznym, ale od strony teoretycznej, gdyż brak jest właściwie danych empirycznych, które by pokazywały, w jaki sposób zagrożenie karą kształtuje moralne hamulce zdolne powstrzymać członka społeczeństwa od popełnienia przestępstwa, czy w jaki sposób wytwarza nawyk przestrzegania prawa¹⁴. Bez badań empirycznych nie da się chyba nic dodać do tego, co już zostało napisane na ten temat. Dlatego zwrócę w tym miejscu uwagę na kilka kwestii, które mają moim zdaniem znaczenie dla empirycznych badań nad powstrzymującym oddziaływaniem kary na społeczeństwo. Choć bowiem celowe jest ograniczenie przedmiotu badań do jednego mechanizmu, w praktyce — może z wyjątkiem eksperymentu — trudno będzie oddzielić od siebie poszczególne mechanizmy społecznego oddziaływania kary i przynajmniej na etapie interpretacji danych trzeba będzie określić, jaki jest wpływ tych innych procesów na wyniki badania. Ze szczególną ostrością wystąpi ten problem przy badaniu ogólnoprewencyjnej skuteczności środków karnych przewidzianych za popełnienie tzw. przestępstw i wykroczeń porządkowych, jak np. drogowe, celne, skarbowe. Można przypuszczać, że w oddziaływaniu zagrożenia karą na członków społeczeństwa w przypadku tych przestępstw zaznaczy się wyraźnie nie tylko mechanizm odstraszenia, ale i tworzenia nawyku zachowania się zgodnego z prawem.

Po pierwsze, warto sobie uświadomić, że gdy mówi się o moralno-wychowawczym oddziaływaniu kary na społeczeństwo, inaczej niż w wypadku odstraszania czy kształtowania nawyku przestrzegania prawa, ma się często na myśli nie tyle zagrożenie karą za poszczególne przestępstwo, ile cały system prawa karnego. Niektórzy autorzy mówią wręcz o moralno-wychowawczym wpływie prawa karnego. W pewnych sytuacjach chodzi jednak wyraźnie o wpływ zagrożenia określoną karą, gdy omawia się np. zagadnienie znaczenia faktu zagrożenia surową karą dla zmiany sposobu spostrzegania danego czynu przez społeczeństwo, dla społecznego potępienia tego czynu.

¹⁴ Moralno-wychowawczy wpływ prawa karnego został omówiony m.in. w pracach J. Andenaesa, któremu szczególnie dużo zawdzięczamy, jeśli idzie o rozbudzenie zainteresowania dla problematyki prewencji generalnej, jak i krytyczną analizę wyrażanych na jej temat poglądów. Por. np. J. Andenaes: *General Prevention — Illusion or Reality?* „Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science”, vol. 43, July-August 1952 nr 2, s. 176-198; J. Andenaes: *The Moral or Educative Influence of Criminal Law*, „Journal of Social Issues”, vol. 27, 1971, nr 2, s. 17-31; J. Andenaes: *General Prevention Revisited: Research and Policy Implications*, „Journal of Criminal Law and Criminology”, vol. 66, 1975, nr 3, s. 338-365. Ponadto zagadnieniu temu poświęcili sporo miejsca F. E. Zimring, G. J. Hawkins: *Deterrence. The Legal Threat in Control*, Chicago 1973, s. 77-90.

Po drugie, na to, co określa się mianem moralno-wychowawczego wpływu kary (prawa karnego) na społeczeństwo, składa się wiele mniej lub bardziej bezpośrednich procesów, które są z sobą ściśle powiązane. Na przykład skojarzenie czynu z grożącą za jego popełnienie karą może skłonić jednostkę do refleksji nad moralną stroną danego zachowania; może spowodować, że jednostka zacznie uważać je za złe (moralnie naganne), może wreszcie uzmysłowić jej społeczną szkodliwość zachowania. Ujmując ten problem inaczej, zagrożenie karą może stanowić jeden z elementów racjonalizacji, dlatego się przestrzega danego przepisu prawa karnego. Poprzez umacnianie przekonania, że przestępstwa nie pozostają bezkarne, może się z kolei kształtować poszanowanie dla prawa, świadomość panowania prawa w życiu społecznym. Wyliczenie to nie jest wyczerpujące. Dość często np. w kontekście moralno-wychowawczej funkcji prawa karnego pisze się o tym, że jest ono środkiem wyrażenia potępienia społecznego. W piśmiennictwie anglo-amerykańskim to ostatnie uzasadnienie kary bywa ujmowane oddzielnie ¹⁵.

Po trzecie, badania nad innymi niż odstraszenie sposobami ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary narzucają odmienną perspektywę czasową, gdyż nie mają one bezpośredniego charakteru i wymagają dłuższego czasu, aby przynieść efekty w zakresie zmniejszenia rozmiarów przestępczości. Tak na przykład tworzenie nawyku zachowania zgodnego z prawem jest zjawiskiem wtórnym, gdyż kształtuje się w toku powtarzania zachowania polegającego na przestrzeganiu prawa^{15 16}. Aby powstał nawyk, konieczne jest najpierw przestrzeganie prawa z innych motywów, czy to w postaci strachu przed karą, czy respektu dla prawa w ogóle itp. Zilustrować to można na przykładzie przepisów drogowych wprowadzających zakaz prowadzenia pojazdu po spożyciu alkoholu bądź ograniczenie szybkości. Na początku głównym motywem nieprzekraczania dozwolonej szybkości może być obawa przed karą, a z czasem zachowanie to może stać się nawykiem. Przepisy wprowadzające zakaz przekraczania pewnej prędkości mogą zwrócić uwagę niektórych osób na niebezpieczeństwo tkwiące w takim zachowaniu i na tej zasadzie, a nie z obawy przed karą, mogą na początku skłaniać do ich przestrzegania, aby po pewnym czasie przekształcić zachowanie polegające na ograniczeniu prędkości w nawyk.

Po czwarte, przy badaniu moralno-wychowawczego oddziaływania prawa karnego niezbędne jest włączenie do programu, badań problematyki dotyczą-

¹⁵ Ponieważ nie zajmuję się analizą teorii kar, sygnalizuję tylko ten problem. To uzasadnienie kary określane jest w języku angielskim mianem ekspresywnego (*expressive*, ale również używa się innych, zbliżonych nazw, np. *denunciatory* lub *declaratory*). Por. np. Walker: *op. cit.*, s. 28-30. Ta teoria kary bywa dość rzadko weryfikowana empirycznie. Przykładem takiego badania jest praca: N. Walker, M. Argyle: *Does the Law Affect Moral Judgments?* ..*British Journal of Criminology*”, vol. 4. 1964, s. 570-581.

¹⁶ Andenaes: *General Prevention Revisited...*, s. 17.

cej autorytetu władzy, ogólnego klimatu praworządności w państwie czy tego, co A. Podgórecki określił mianem „prestżu prawa”. Nie oznacza to, że zagadnienia te nie mają znaczenia przy analizie odstraszaającego działania kary, ale z pewnością w przypadku moralno-wychowawczego wpływu prawa karnego odgrywają pierwszoplanową rolę.

Przedstawione wyżej sposoby zapobiegania przestępstwom dotyczyły oddziaływania na społeczeństwo za pomocą zagrożenia karą lub oddziaływania całego systemu prawa karnego. Operowanie groźbą kary jest tylko jednym ze środków stosowanych w celu zapobieżenia popełnieniu przestępstwa, trudno też wskazać takie mechanizmy ogólnoprewencyjnego oddziaływania, które byłyby specyficzne tylko dla środków karnych. Dlatego zawężenie tematyki artykułu do ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych jest w dużym stopniu umowne. Za pomocą tych samych czy podobnych mechanizmów oddziałują na społeczeństwo środki pozaprawne, nieformalne sankcje. Odnosi się to przede wszystkim do odstraszenia, które może być realizowane za pomocą zagrożenia karą kryminalną czy nieformalnymi sankcjami, np. obawą przed potępieniem osób znaczących, ostracyzmem. Innym z takich mechanizmów jest ograniczenie możliwości (*opportunity restriction*), które może polegać na fizycznym ograniczeniu, np. w wyniku uwięzienia czy zabrania prawa jazdy, czy technicznym, np. w postaci systemu alarmowego. Nieraz dość trudno jest odróżnić, kiedy mamy do czynienia z odstraszeniem, a kiedy z ograniczeniem możliwości. Przykładem będzie tu sytuacja, w której na danym terenie jest więcej patroli milicyjnych. Czy działa tu strach poprzez uświadomienie sobie, że ryzyko wykrycia przestępstwa jest duże, czy czysto techniczne uniemożliwienie dokonania przestępstwa. Niektórzy autorzy określają ten mechanizm odstraszeniem bezpośrednim (*direct deterrence*)¹⁷. Zwrócenie uwagi na ten mechanizm nabiera szczególnego znaczenia w świetle ważnego obecnie nurtu teoretycznego, tłumaczącego etiologię przestępstw czynnikami sytuacyjnymi.

Jeszcze innym tego typu mechanizmem będzie zastosowanie przymusu poprzez użycie siły fizycznej lub groźby jej zastosowania.

Na zakończenie warto podkreślić, że konieczne jest spojrzenie na omawiany problem z szerszej perspektywy powodów skłaniających członków społeczeństwa do przestrzegania przepisów prawa karnego. Wymienię za P.A. Linden i M. Similä niektóre z nich:

1. Brak możliwości łamania norm prawa, która może wynikać z braku środków, sprawności, wiedzy. (Zapobieżenie popełnieniu przestępstwa polega w tym wypadku m.in. na wspomnianym wyżej ograniczeniu możliwości).

¹⁷ L. J. Riccio: *Direct Deterrence — An Analysis of the Effectiveness of Police Patrol and Other Crime Prevention Technologies*, „Journal of Criminal Justice”, vol. 2, Fall 1974, nr 3, s. 208.

2. Wiara w świętość prawa. Jednostka uważa, że prawo powinno być zawsze przestrzegane.
3. Bezwzględna akceptacja autorytetu.
4. Awersja (bezrefleksyjna) do czynów, które stanowią przestępstwo.
5. Moralna akceptacja norm, które znajdują wyraz w prawie.
6. Kalkulacja zysku i straty prowadząca do wniosku, że strata wynikająca z popełnienia przestępstwa przewyższa osiągnięte z niego korzyści.
7. Przyzwyczajenie do zachowania polegającego na przestrzeganiu norm prawa (*habitual compliance*), gdy jednostka nie myśli o możliwości popełnienia przestępstwa¹⁸.

III. RODZAJE PREWENCJI GENERALNEJ

Złożony charakter prewencji generalnej można pokazać jeszcze od innej strony — z punktu widzenia jej typologii. W piśmiennictwie wyrażany jest nawet pogląd, że definicja prewencji generalnej powinna być poszerzona o uwzględnienie jej rodzajów¹⁹. Wprowadzenie do rozważań terminologicznych rozróżnienia na poszczególne typy prewencji generalnej jest kwestią ostatnich dziesięciu lat. Niektóre spośród nich mają duże teoretyczne i praktyczne znaczenie, inne robią raczej wrażenie wydumanych w fotelu. Nie można też właściwie mówić o klasyfikacji rodzajów prewencji generalnej, gdyż proponowane podziały często nie są ani rozłączne, ani wyczerpujące. Odzwierciedla to z pewnością stan wiedzy na temat faktycznego oddziaływania środków karnych na społeczeństwo. Dopiero niedawno podjęto próby zestawienia wymienianych w piśmiennictwie typów prewencji generalnej. Najpełniejszą, przy tym zaprowadzającą już pewien ład logiczny, jest zaproponowana przez D. Beylevelda²⁰. Na opracowaniu tego autora oprę się w tym punkcie artykułu.

D. Beyleveld wprowadza rozróżnienie dwóch typów prewencji generalnej — ilościowego (*quantitative deterrence*) i jakościowego (*qualitative deterrence*). Dopiero w ramach tych dwóch ogólnych kategorii wyróżnia bardziej szczegółowe podziały. Pierwszy typ prewencji (ilościowy) polega na wywołaniu zmian w częstości popełniania przestępstwa (przestępstw), a co za tym idzie —

¹⁸ Podaję za P.-A. Linden, M. Similä: *General Deterrence and the General Sense of Justice*, w: *The National Swedish Council for Crime Prevention, General Deterrence*, Sztokholm 1975, s. 181. Ponadto na ten temat pisali m.in. G. Marwell, D. R. Schmitt: *Compliance-Gaining Behaviour: A Synthesis and Model*, „Sociological Quarterly”, vol. 8, Summer 1967, s. 317-328. Na potrzebę badań nad motywami niepopelniania przestępstw zwracano uwagę w toku obrad wspomnianego sympozjum (patrz, przyp. 3, Gardecki: *op. cit.*, s. 153).

¹⁹ Gibbs: *op. cit.*, s. 4.

²⁰ D. Beyleveld: *Identifying, Explaining, and Predicting Deterrence*, „British Journal of Criminology”, vol. 19, July 1979, nr 3, s. 210-215; D. Beyleveld: *A Bibliography on General Deterrence Research*. Westmead 1980, s. XIX-XXIV.

w rozmiarach przestępczości. Z kolei drugi (jakościowy) polega na wywołaniu zmian w charakterze działalności stanowiącej przestępstwo czy mu towarzyszącej. Jakościowy typ nie przez wszystkich jest uważany za prewencję ogólną, co wynika ze zbyt tradycyjnego rozumienia tego pojęcia, przywiązującego nadmierną wagę do założonych w ustawodawstwie celów kary, a zbyt małą do samego mechanizmu ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary. Ponieważ celem kary jest powstrzymanie członków społeczeństwa od popełnienia przestępstw, nie dostrzega się innych skutków ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, np. w postaci zmiany sposobu popełniania przestępstw. Znaczenie tego podziału łatwiej będzie sobie uzmysłowić, gdy poddamy analizie wyróżnione w jego ramach rodzaje prewencji generalnej.

Zacznę od bardziej znanych, ilościowych typów prewencji generalnej.

Ze względu na to, od popełnienia jakiego przestępstwa udało się odstraszyć jednostkę lub grupę osób, można odróżnić trzy rodzaje prewencji²¹ :

Uszczegółowiona (*particularised deterrence*) — ma miejsce wtedy, gdy sankcja za poszczególny typ przestępstwa odstrasza od popełnienia tylko tego typu przestępstwa.

Uogólniona (*generalised deterrence*) — ma miejsce wtedy, gdy sankcja za poszczególny typ przestępstwa odstrasza od popełnienia różnorodnych typów przestępstw, w tym także tego typu przestępstwa, za który jest przewidziana.

Selektywna (*selective deterrence*) — ma miejsce wtedy, gdy sankcja za poszczególny typ przestępstwa odstrasza od popełnienia innych typów przestępstw niż to, za które zostało przewidziana²².

Kryterium następnego podziału stanowi okoliczność, czy sankcji udało się całkowicie wyeliminować dane przestępstwo, czy tylko częściowo.

Całkowita prewencja (*total deterrence* lub *complete deterrence*) — ma miejsce wtedy, gdy sankcja zupełnie eliminuje dane przestępstwo, za które została przewidziana.

Ograniczona prewencja (*restrictive deterrence*) — ma miejsce wtedy, gdy sankcja ogranicza częstość popełnienia danego przestępstwa, za które została przewidziana, ale go nie eliminuje zupełnie (np. pewna grupa osób przestaje popełniać ten typ przestępstwa).

Szczególnie duże znaczenie ma wyróżnienie następujących dwóch rodzajów prewencji generalnej: bezwzględnej (absolutnej) i względnej (marginalnej)²³.

²¹ Używam słowa „odstraszenie”, ale równie dobrze można użyć w tym miejscu słowa „pobrzymanie”, „zapobieganie”.

²² Rozróżnienie to wprowadził W. J. Bowers w pracy *A Causal Framework for the Analysis of Deterrence and Related Processes*, w: R. L. Akers, E. Sagarin (red.): *Crime Prevention and Social Control*, New York 1974, s. 22-38.

²³ Ten rodzaj klasyfikacji występuje także w pracach: Zimring, Hawkins: *op. cit.*, s. 72; E. A. Fattah: *Deterrence: A Review of the Literature*, „Canadian Journal of Criminology

Jego podstawą jest rozważenie, czy chodzi nam o ustalenie odstraszałej skuteczności sankcji w sytuacji, gdy dany czyn nie był uprzednio zabroniony przez prawo karne, czy też gdy nastąpiła (lub ma nastąpić) zmiana sankcji, np. ulega zmianie wysokość zagrożenia lub jeden rodzaj sankcji został zastąpiony przez inny (np. kara pozbawienia wolności przez karę grzywny).

Bezwzględna prewencja (*absolute deterrence*) — zachodzi wtedy, gdy odstraszący skutek sankcji występuje w sytuacji, w której uprzednio dany czyn nie był zagrożony karą kryminalną.

Względna prewencja (*marginal deterrence*) — jest to odstraszący skutek sankcji, która zastąpiła jakąś inną sankcję, odniesiony do efektywności tej poprzedniej sankcji. Przy ustalaniu względnej prewencji zestawiamy niejako rezultaty osiągnięte za pomocą obu sankcji — uprzedniej i obecnej.

Gdy badacz jest zainteresowany pytaniem, czy dana sankcja odstrasza, będzie miał do czynienia z bezwzględnym typem prewencji generalnej. Musi sobie jednak zdawać sprawę z faktu, że ustalenie tego rodzaju skuteczności interesującej go sankcji wymaga porównania sytuacji, w której nie było żadnej sankcji za dany czyn, z sytuacją, w której jest tylko ta jedna interesująca go sankcja. Będzie to tylko możliwe wtedy, gdy jakieś zachowanie zostało niedawno spenalizowane. Pytanie w rodzaju: czy surowsza sankcja za dany czyn odstrasza skuteczniej? — odnosi się do względnego typu prewencji generalnej. Wspomniana przeze mnie debata wokół odstraszałej skuteczności kary śmierci błędnie była ujmowana w kategoriach bezwzględnej prewencji, podczas gdy w rzeczywistości dotyczyła względnego efektu kary śmierci w porównaniu z alternatywną sankcją, jaką jest długoterminowe więzienie. W większości badań będzie więc chodziło o ustalenie względnej skuteczności jakiejś kary. Nakłada to na badacza obowiązek zrelatywizowania wyników badań do skuteczności poprzedniej sankcji.

Pisałam już o tym, że zagrożenie karą może nie tylko powstrzymać od popełnienia przestępstwa, ale także w wyjątkowych raczej sytuacjach być motywem przestępstwa. Ten ogólny motywacyjny skutek oddziaływania zagrożenia karą został określony przez F. E. Zimringa i G. J. Hawkinsa jako „efekt ukierunkowujący zachowanie” (*channeling effect*)²⁴. W ramach tej kategorii autorzy ci, a za nimi D. Beyleveld, rozróżniają prewencję „netto” (*nett deterrence*) i prewencję „brutto” (*gross deterrence*). Efektywność tej pierwszej ustala się w ten sposób, że od liczby przestępstw, którym odstraszące działanie kary zapobiegło, odejmuje się liczbę tych, które dana sankcja spowodowała. Skuteczność prewencji drugiego typu ustala się abstra- *

and Corrections”, vol. 19, April 1977, nr 2, s. 14 (artykuł ten opublikowany jest także w języku francuskim w tym samym numerze). Zauważyć też trzeba, że J. Gibbs używa nazwy *absolute deterrence* w innym znaczeniu, jako prewencji zupełnej, całkowitej (*op. cit.*, s. 32-34).

²⁴ Zimring, Hawkins: *op. cit.*, s. 71.

hując od problemu, czy dana sankcja nie skłoniła niektórych osób do popełnienia przestępstwa.

Dalsze podziały są już mniej znane, a zaliczenie ich do ilościowych typów prewencji generalnej jest sprawą umowną, gdyż można je sobie równie dobrze wyobrazić jako jakościowe. Dość trudno jest też znaleźć polskie odpowiedniki dla angielskich nazw, dlatego omówię je w sposób opisowy.

Pierwszy podział dotyczy sytuacji, w której kara odstraszać (całkowicie lub tylko w ograniczonym zakresie) od popełnienia jednego typu przestępstwa, prowadzi do popełnienia jakby w zamian innego typu przestępstwa. Na przykład potencjalny sprawca rozboju z użyciem broni dochodzi do wniosku, że popełnienie tego przestępstwa jest zbyt ryzykowne i decyduje się na dokonanie włamania. Całkowitemu wyeliminowaniu jakiegoś przestępstwa lub co jest bardziej prawdopodobne, ograniczeniu częstości jego popełnienia towarzyszy wzrost częstości popełniania innego przestępstwa. Po angielsku te dwa rodzaje prewencji określane są jako: „zamienna” (*replacing deterrence*) i „niezamienna” prewencja (*non-replacing deterrence*).

Ze względu na to, do kogo jest kierowane zagrożenie sankcją, D. Beyleveld odróżnia ogólnoprewencyjne oddziaływanie na jednostkę (*deterrence of a individual*) i na grupę osób (*deterrence of a group*), a ponadto wprowadza bardzo sztucznie brzmiące rozróżnienie na prewencję generalną, która jest osiągnięta za pomocą odstrasżającego oddziaływania nie na potencjalnego sprawcę przestępstwa, ale na kogoś innego, np. osobę, którą potencjalny sprawca przestępstwa chce ochronić (*vicarious deterrence*), i prewencję generalną osiągniętą poprzez odstrasżające oddziaływanie na potencjalnego sprawcę przestępstwa (*non-vicarious deterrence*). Autor nie podaje przykładów, ale ten ostatni podział kojarzy mi się z kwestią odpowiedzialności zbiorowej.

Przejdę teraz do omówienia jakościowych rodzajów prewencji generalnej.

Częściowa prewencja (*partial deterrence*) — zachodzi wtedy, gdy sankcja nie wpływa na zmniejszenie częstości, z jaką dane przestępstwo jest popełnione, natomiast zmienia sposób popełniania tego przestępstwa tak, że zmniejsza jego wagę czy, mówiąc inaczej, łagodzi jego ciężar gatunkowy. Na przykład wprowadzanie przepisu karnego ograniczającego dozwoloną szybkość prowadzenia pojazdu w mieście do 50 km/godz. może prowadzić do tego, że chociaż przepis ten nie będzie przestrzegany, to jednak część kierowców zamiast poruszania się z prędkością 90 km/godz., ograniczy szybkość pojazdu do 70 km/godz.²⁵

Modyfikująca prewencja (*modifying deterrence*) — zachodzi wtedy, gdy sankcja nie wpływa na zmniejszenie częstości popełniania danego przestę-

²⁵Ten rodzaj prewencji generalnej wymieniają również F. E. Zimring, G. J. Hawkins (*op. cit.*, s. 72) oraz W. B. Bankston, J. A. Cramer (*Toward A Macro-Sociological Interpretation of General Deterrence*, „Criminology”, vol. 12, November 1974, nr 3, s. 253).

pstwa, natomiast wpływa na zmianę sposobu jego popełnienia, jeśli idzie o technicznie rozumiany *modus operandi*. W przypadku tego rodzaju prewencji mamy do czynienia z przedsięwzięciem przez potencjalnego sprawcę przestępstwa dodatkowych środków, które pozwoliłyby mu uniknąć schwytania.

Zastępcza prewencja (*substituting deterrence*) — zachodzi wtedy, gdy odstraszenie jednej osoby prowadzi do przejęcia jej przestępnej aktywności przez inną osobę. Można to zilustrować za pomocą prostego schematu. Przed wprowadzeniem danej sankcji A popełnia dany typ przestępstwa, a B nie. Po jej wprowadzeniu A przestaje popełniać ten typ przestępstwa, natomiast B zaczyna.

Przemieszczająca prewencja (*displacing deterrence*), która ma dwie postaci: czasowo-przemieszczającą (*temporally displacing deterrence*) — zachodzi wtedy, gdy sankcja prowadzi do przełożenia na później przestępstwa; przestrzennie-przemieszczającą (*spatially displacing deterrence*) — zachodzi wtedy, gdy sankcja prowadzi do zmiany miejsca popełnienia przestępstwa, np. do innej dzielnicy.

Ponadto D. Beylvelld zalicza do jakościowego typu prewencji generalnej jeszcze rodzaj ogólnoprewencyjnego oddziaływania sankcji (nazwany przez niego *attitudinal deterrence*), który wywołuje zmianę w postawie wyrażanej przez sprawcę przestępstwa w stosunku do przestępstwa, nie prowadząc jednak do faktycznego zaprzestania działalności przestępczej.

Niektóre z omówionych rodzajów prewencji generalnej są nie do pogodzenia z innymi. Ponieważ jednak wiele rozróżnień nie ma charakteru rozłącznego, w konkretnej sytuacji może mieć zastosowanie nie jeden, lecz więcej rodzajów prewencji.

Mimo że przedstawiona wyżej typologia prewencji generalnej daleka jest jeszcze od doskonałości, nawet i w tej formie ma ona olbrzymie znaczenie metodologiczne²⁶. Aby ustalić w badaniach skuteczność poszczególnych rodzajów prewencji generalnej czy mechanizm ich funkcjonowania, konieczne jest często zgromadzenie danych empirycznych różnego rodzaju. W badaniach nad ilościowymi typami prewencji generalnej wystarczy oprzeć się na danych o rozmiarach przestępczości. Zbadanie rozmiarów przestępczości nie dostarczy jednak pełnej informacji dla zweryfikowania hipotez dotyczących jakościowych rodzajów prewencji generalnej. W tym ostatnim przypadku konieczne jest również zebranie innych danych charakteryzujących przestępstwo, opisujących sposób jego popełnienia. Jeśli się nie uwzględni różnic między poszczególnymi rodzajami prewencji generalnej i pytania badawczego nie odniesie się do konkretnego jej rodzaju, a w konsekwencji nie zbierze się odpowiednich danych empirycznych, to można np. z badań wyciągnąć niesłuszny wniosek,

²⁶ Omawia to D. Beylvelld w cytowanych w przyp. 20 pracach, a także Zimring i Hawkins (patrz przyp. 23).

że dana sankcja w ogóle nie działa odstraszająco, podczas gdy badanie nie potwierdziło tylko istnienia jednego rodzaju prewencji generalnej.

Na zakończenie warto jeszcze zwrócić uwagę na implikacje praktyczne uznania jakościowych typów ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary za odmianę prewencji generalnej. Trudno się nie zgodzić ze stwierdzeniem, że zupełnie inne znaczenie praktyczne ma konkluzja że zagrożenie karą jest zupełnie nieskuteczne w zakresie ogólnoprewencyjnego oddziaływania, niż wniosek, że co prawda nie powoduje ono zmniejszenia rozmiarów przestępczości, ale np. wpływa na złagodzenie jej form (tzn. występuje prewencja częściowa lub modyfikująca). Można też przypuszczać, że bliższe zbadanie czynników sytuacyjnych, które towarzyszą jakościowej prewencji, wskaże na to, jak powinno się zmieniać stosowanie prawa, aby prewencja jakościowa przekształciła się w ilościową.

IV. TEORETYCZNE PODSTAWY BADAŃ NAD PREWENCJĄ GENERALNĄ

Sygnalizowałam już na wstępie artykułu, że wyniki dotychczasowych badań nad prewencją generalną są niejasne, a nawet częściowo z sobą sprzeczne. Źródeł tego stanu rzeczy szuka się przede wszystkim w braku teorii prewencji generalnej. To, co leży u podstaw tych badań — zespół luźno powiązanych i dość niejasno twierdzeń i założeń — można bowiem co najwyżej określić mianem doktryny²⁷. Przy tym jej obecny kształt nie odbiega zbyt daleko od klasycznego modelu prewencji generalnej, stworzonego przed ok. 200 laty przez C. Beccarię i J. Benthama²⁸. Tych początków doktryny prewencji generalnej nie należy tracić z oczu, gdyż zaważyły one na jej teoretycznym charakterze. Doktryna prewencji generalnej zrodziła się bowiem nie z systematycznych obserwacji związku między zachowaniem a karami, ale z tego nurtu myśli społecznej, który odwołał się do pojęcia prewencji, aby uzasadnić potrzebę wprowadzenia odmiennego systemu karania. Zawarte w teoriach Beccarii i Benthama rozważania na temat ludzkiej motywacji

²⁷ Jak słusznie zauważa J. Szacki, rygoryzm w posługiwaniu się terminem „teoria” ma wiele stopni i trzeba sobie zdawać sprawę z wieloznaczności tego terminu w jego nierygorystycznych — wciąż jeszcze najliczniejszych — zastosowaniach (*Wprowadzenie do: Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, Warszawa 1975, s. 11). Na użytek tego artykułu przyjmuję za S. Nowakiem następującą definicję teorii — zespół praw uporządkowanych tak, aby stanowiły one pewne, wewnętrznie spójne konstrukcje logiczne i aby możliwe było posługiwanie się nimi bądź w wyjaśnianiu i przewidywaniu zdarzeń, bądź w wyjaśnianiu jednych praw przez inne lub też wyprowadzanie praw nowych z praw w danej nauce przyjętych (*op. cit.*, s. 370-371).

²⁸ Wydano w języku polskim dwie najważniejsze z naszego punktu widzenia prace tych autorów: C. Beccaria: *O przestępstwach i o karach*, Warszawa 1958; J. Bentham: *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958.

miały uzasadnić reformę prawa, a nie wyjaśnić ludzkie zachowanie²⁹. Przy tym obaj filozofowie przedstawili swoje idee w typowy dla tamtych czasów sposób, w formie dyskursywnego wykładu, w którym idee gubią się w definicjach, dygresjach itp.

Mianem doktryny czy hipotezy prewencji generalnej (*deterrence doctrine* lub *deterrence hypothesis*) określa się jedno proste uogólnienie, wyprowadzone z idei Beccarii i Benthama. Brzmi ono następująco: im większa jest pewność, surowość i szybkość kary za dane przestępstwo, tym rzadziej jest ono popełniane³⁰.

Na ogół uważa się, że na podstawie doktryny prewencji generalnej można sformułować empiryczne twierdzenia czy przynajmniej hipotezy badawcze. Zwykle wymienia się dwa lub trzy takie twierdzenia:

1. Im większa surowość kary za dane przestępstwo, tym rzadziej jest ono popełniane.

2. Im wyższa pewność kary za dane przestępstwo, tym rzadziej jest ono popełniane.

3. Im szybsza kara za dane przestępstwo, tym rzadziej jest ono popełniane.³¹

Doktryna prewencji generalnej nadmiernie upraszcza idee Beccarii i Benthama i nie stanowi ich pełnego odzwierciedlenia³². Nie da się tego wytłumaczyć tylko tym, że niektóre spośród nich są niejasne. Na przykład Beccaria i Bentham przywiązują wyraźnie większą wagę do pewności kary niż do jej surowości, jeśli idzie o jej ogólnoprewencyjną skuteczność. Przy takim ujęciu związku cech kary i rozmiarów przestępczości, jaki prezentuje doktryna prewencji generalnej, trudno jest jednak wyrazić względne znaczenie pewności i surowości kary w postaci empirycznego twierdzenia. Możliwe jest to tylko wtedy, o czym będzie mowa dalej, gdy zrezygnuje się z przedstawienia związku surowości czy pewności kary z poziomem przestępczości w postaci bezpośredniej i bezwarunkowej zależności.

Doktryna prewencji generalnej traktuje szybkość, pewność i surowość kary tak, jakby były one w jakiś sposób obiektywnie dane. Z drugiej strony

²⁹ R. F. Meier, W. T. Johnson: *Deterrence as Social Control: The Legal and Extralegal Production of Conformity*, „American Sociological Review”, vol. 42, April 1977, s. 293.

³⁰ Wydaje mi się, że określenie „pewność kary” jest trafniejsze niż stosowane w polskim piśmiennictwie pojęcie „nieuchronność kary”, gdyż to ostatnie, przynajmniej w moim odczuciu, ma wydźwięk fatalistyczny.

Zaznaczyć jednak trzeba, że jest wiele wersji tych twierdzeń, a różnice między nimi nie zawsze dadzą się sprowadzić do odmiennej stylizacji.

³¹ Np. D. Beyleveld (*A Bibliography...*, s. XXVIII) formułuje je następująco:

I. Współczynniki przestępczości zmieniają się w stosunku odwrotnym do surowości kar.

II. Współczynniki przestępczości zmieniają się w stosunku odwrotnym do pewności kary.

III. Współczynniki przestępczości zmieniają się w stosunku odwrotnym do szybkości kary.

³² Przedstawił je dość szeroko Gibbs: *op. cit.*, s. 6-9.

trzeba jednak przyznać, że obaj filozofowie dostrzegają rolę spostrzegania tych cech kary przez społeczeństwo dla jej odstraszającego oddziaływania, ale sposób, w jaki ją ujmują, jest daleki od jednoznaczności. Nie wiadomo, czy przyjmują oni założenie, że społeczeństwo dokładnie spostrzega, jaka jest surowość, pewność kary, czy od takiego dokładnego spostrzegania uzależniają skuteczność kary. Tu oczywiście powstają dalsze pytania, choćby o to, jaki stopień dokładności percepcji tych cech kary jest wystarczający, aby zagrożenie karą mogło działać odstraszająco? Na to pytanie, jak i na inne dotyczące kwestii, czy chodzi o obiektywne cechy kary, czy ich subiektywny odbiór przez członków społeczeństwa, klasyczna doktryna prewencji generalnej nie daje odpowiedzi.

Lista braków doktryny prewencji generalnej jest długa. Wskażę tylko jeszcze na niektóre spośród nich, aby dać wyobrażenie, jak trudnym zadaniem będzie przeformułowanie doktryny w naukową teorię prewencji generalnej.

Z doktryny prewencji generalnej nie wynika, dlaczego te właśnie cechy kary mają być ważne dla jej ogólnoprewencyjnej skuteczności. Wątpliwe jest zwłaszcza uzależnienie jej od szybkości kary. W jaki zresztą sposób ustalić punkt, w którym się „kara” zaczyna? Dla większości osób już samo zaareztowanie będzie karą. Nawet gdyby się dało ustalić taki punkt, można się zastanawiać, czy szybkość kary wpływa na decyzję o popełnieniu przestępstwa poprzez mechanizm odstraszania. Mówiąc nawiasem, chyba z tych wszystkich względów twierdzenie o związku szybkości kary z rozmiarami przestępczości nie było właściwie jak dotąd weryfikowane w badaniach empirycznych, a wielu autorów ogranicza doktrynę prewencji generalnej do dwóch pierwszych twierdzeń³³.

Nie jest jasne, czy jeśli kary nie są szybkie, pewne i surowe, to będą odstraszające, czy nie? Może tylko mniej skutecznie? Doktryna prewencji generalnej nie precyzuje, co to znaczy kara „pewna” czy kara „surowa”. Nie da się chyba tego określić bez odwołania do innych kar.

Można się też dalej pytać, czy doktryna prewencji generalnej ma charakter uniwersalny, czy może jest ograniczona współzrędnymi czasowo-przestrzennymi lub odnosi się tylko do pewnych kategorii potencjalnych sprawców przestępstw?

Mimo wielu niejasności doktryna prewencji generalnej, a właściwie dwa pierwsze jej twierdzenia stały się w latach sześćdziesiątych teoretyczną podstawą badań empirycznych nad prewencją generalną. Ogromny wysiłek badaczy został skierowany na empiryczną weryfikację sformułowanej w tych twierdzeniach jednokierunkowej, dwuwymiarowej zależności między obiektywnie ujętymi cechami kary (pewnością lub surowością kary) a rozmiarami

³³ Z wyjątkiem laboratoryjnych badań psychologicznych.

przestępczości. Badania te przeprowadzono na danych statystycznych charakteryzujących całe zbiorowości (*aggregate-level research*) i ograniczono je tylko do dwóch zmiennych — zmienną niezależną była pewność lub surowość kary a zmienną zależną rozmiary przestępczości. Przy tym z badań tych wyciągano wnioski co do prawdziwości doktryny prewencji generalnej. Trudno się dziwić, że wnioski te były z sobą sprzeczne, skoro sprawdzany w badaniach model ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary był uproszczony, a ponadto nie wydobyto na jaw założeń, na których się opierał. Brak wyraźnego określenia założeń doktryny prewencji generalnej zaciążył na wynikach badań empirycznych, przesądzając w dużym stopniu o ich niespójności. Kwestii tej nadal poświęca się zbyt mało uwagi, mimo jej dużego teoretycznego znaczenia. W pracach na temat prewencji generalnej do niedawna można było co najwyżej znaleźć wyliczenie podstawowych założeń klasycznej doktryny prewencji generalnej. Na przykład E. A. Fattah wymienia osiem takich założeń:

1. Człowiek jest istotą racjonalną, która dokonuje kalkulacji możliwych zysków i strat, zanim podejmie decyzję o swoim zachowaniu.
2. Człowiek jest istotą hedonistyczną.
3. Człowiek ma wolny wybór.
4. Człowiek wie w każdej sytuacji, co jest dla niego szkodliwe.
5. Człowiek jest zdolny do kontroli swego zachowania.
6. Człowiek uczy się z własnego doświadczenia i z doświadczenia innych osób.
7. Człowiek może być odstraszonej poprzez wzbudzenie strachu.
8. Ludzie znają prawo i sankcje³⁴.

Wynika to m.in. z oderwania doktryny prewencji generalnej od ogólnych teorii socjologicznych czy w ogóle teorii zachowania³⁵. Dość obiecującą próbę przełamania tej izolacji, jeśli idzie właśnie o założenie dotyczące racjonalności, stanowi nawiązanie do zaproponowanego przez H. Simona pojęcia „ograniczonej racjonalności” i spojrzenia na decyzję o popełnieniu przestępstwa z szerszej perspektywy ogólnego modelu podejmowania decyzji³⁶.

³⁴ Fattah: *op. cit.*, s. 10-12.

³⁵ Związek doktryny prewencji generalnej z innymi teoriami jest bardzo luźny. Poza tym, że była zainspirowana przez teorie uutilitarystyczne, rozwija się jakby obok głównych nurtów teoretycznych. Wskazuje się na jej powinowactwo z teorią wymiany czy teoriami kontroli społecznej, ale jak dotąd tak naprawdę nie została inkorporowana przez przedstawicieli teorii kontroli społecznej.

³⁶ H. A. Simon: *Models of Man*, New York 1957; J. Payne: *Information Processing Theory: Some Concepts and Methods Applied to Decision Research*, w: *Cognitive Processes in Choice and Decision Behavior*, red. T. Wallsten, New York, 1980; J. S. Carroll: *Committing a Crime: The Offender's Decision*, w: *The Criminal Justice System. A Social-Psychological Analysis*, J. Konecni i E. B. Ebbesen (red.), San Francisco 1982, s. 49-67; J. S. Carroll: *A Psychological Approach to Deterrence: The Evaluation of Crime Opportunities*, „Journal

Wydobycie na jaw, a następnie krytyczna analiza założeń, na których opiera się doktryna prewencji generalnej, stanowi niezbędny etap pracy nad jej przekształceniem w teorię. Stworzenie takiej teorii będzie jednak wymagało przyjęcia założeń, które nawet nie były zasugerowane przez C. Beccarię i J. Benthama, jak również zmodyfikowania wielu innych założeń zawartych w klasycznych teoriach użyteczności. Sądząc po stopniu, w jakim udało się jak dotąd rozwinąć i udoskonalić doktrynę prewencji generalnej, nieprędko można oczekiwać stworzenia ogólnej teorii prewencji generalnej. Nie można jednak zgodzić się z postulatem wysuwany przez niektórych autorów, aby do czasu opracowania takiej teorii zaniechać przeprowadzania tradycyjnych badań, polegających na weryfikacji dwóch pierwszych hipotez badawczych, wyprowadzonych z doktryny prewencji generalnej (tj. o związku surowości i pewności kary z rozmiarami przestępczości)³⁷. Funkcja badań empirycznych nie sprowadza się bowiem tylko do weryfikowania teorii. Badania empiryczne aktywnie wpływają na rozwój teorii. Za R. K. Mertonem można przykładowo wskazać na cztery rodzaje wpływu badań empirycznych na rozwój teorii społecznej: badania empiryczne zapoczątkowują, przeformułowują, nadają inny kierunek i precyzują teorie³⁸.

Nie jest moim zamiarem przedstawienie w ramach tego artykułu aktualnego stanu wiedzy teoretycznej na temat ogólnoprewencyjnego oddziaływania środków karnych. Wydaje mi się, że warto jednak wskazać na główne kierunki, w jakich nastąpiło i nadal następuje rozwinięcie doktryny prewencji generalnej.

Doktryna prewencji generalnej jest przede wszystkim rozwijana poprzez inną konceptualizację związku między karami a zachowaniem. W miejsce jednokierunkowej, bezpośredniej i bezwarunkowej zależności wprowadza się wiele zależności o charakterze dwukierunkowym, pośrednim i warunkowym. Wzbogaceni uległa także liczba zmiennych, które się bierze pod uwagę. Odnotować zwłaszcza należy fakt włączenia do doktryny prewencji generalnej obok zmiennych charakteryzujących sankcje karne także innych, pozaprawnych, np. społeczne potępienie danego przestępstwa.

Wśród osób badających ogólnoprewencyjne oddziaływanie środków karnych panuje dość powszechne przekonanie, że nie tylko kary mogą wpływać na przestępczość, ale i odwrotnie — przestępczość może wywierać wpływ na kary. Dostrzeżenie problemu kierunku związku przyczynowego między przestępczością a karami (problem tzw. *causal order*) stanowi istotny postęp metodologiczny. Wskazuje się na to, że oddziaływanie kar na przestępczość

of Personality and Social Psychology”, vol. 36, 1978, nr 12, s. 1512-1520; Ph. J. Cook: *Research in Criminal Deterrence: Laying the Groundwork for the Second Decade*, w: *Crime and Justice. An Annual Review of Research*, N. Morris, M. Tonny (red.), vol. 2, Chicago 1980, s. 211-267.

³⁷ Postulat taki wysunął np. Gibbs: *op. cit.*, s. 2.

³⁸ R. K. Merton: *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 169-183.

może być wielorakie. Jak dotąd podjęto jednak tylko próby oszacowania wpływu izolacji sprawców przestępstw (*incapacitation effect*) na rozmiary przestępczości³⁹. Sformułowano też alternatywną w stosunku do doktryny prewencji generalnej hipotezę wyjaśniającą związek kar z rozmiarami przestępczości— tzw. hipotezę przeciążenia⁴⁰. Hipoteza ta opiera się na stwierdzeniu, że środki przewidziane na wymiar sprawiedliwości nie mogą być łatwo powiększane w miarę wzrostu rozmiarów przestępczości, co prowadzi do przeciążenia systemu wymiaru sprawiedliwości karnej ponad jego możliwości. Zdolność do schwytania, skazania i uwięzienia sprawcy przestępstwa zmniejsza się wskutek wzrostu liczby przestępstw, a to prowadzi do spadku odsetka wykrytych i ukaranych sprawców przestępstw. Podobnie więc jak doktryna prewencji generalnej, “hipoteza przeciążenia” przewiduje ujemną korelację między pewnością kary a rozmiarami przestępczości, ale wyjaśnia ją nie powstrzymującym oddziaływaniem środków karnych, lecz wyczerpaniem się środków przeznaczanych na wymiar sprawiedliwości, jego przeciążeniem.

Sporna jest kwestia, czy pewność i surowość kary są od siebie zależne w wyznaczaniu przestępczości, czy może mają niezależny wpływ na jej rozmiary. Jest to pytanie o to, czy ich oddziaływanie ma charakter addytywny czy interakcyjny.

Jeśli idzie o kształt zależności między pewnością (surowością) kary a przestępczością, wysuwana jest hipoteza, że mamy do czynienia z występowaniem progów, np. przestępczość zaczyna spadać na poziomie pewności kary wyższym niż dolny próg i przestaje spadać na poziomie pewności kary niższym niż górny próg. W klasycznej doktrynie prewencji generalnej zależność ta ujmowana była w taki sposób, jakby każdy wzrost pewności (surowości) kary powodował spadek przestępczości. Stwierdzony w badaniach brak takiego skutku byłby argumentem przeciwko prawdziwości doktryny prewencji generalnej. Gdy z kolei założy się istnienie progów, sprawdzenie doktryny prewencji generalnej staje się zadaniem o wiele trudniejszym, gdyż wymagającym ustalenia punktów krytycznych powyżej lub poniżej których nie występuje taka zależność. Na przykład ogólnoprewencyjne oddziaływanie kary za dane przestępstwo zaczyna się dopiero przy prawdopodobieństwie jego wykrycia wyższym niż 20% lub zwiększeniu długości orzekanych kar więzienia powyżej 3 lat (czy zwiększeniu przewidzianej w ustawie górnej granicy sankcji) nie przynosi już żadnego efektu. Jeżeli w dodatku założymy, że oddziaływanie pewności i surowości kary na przestępczość ma charakter

³⁹A. Blumstein, J. Cohen, D. Nagin (red.): *Deterrence and Incapacitation: Estimating the Effects of Criminal Sanctions on Crime Rates*, Waszyngton 1978.

⁴⁰M. Geerken, W. Gove: *Deterrence, Overload and Incapacitation: An Empirical Evaluation*, „Social Forces”, vol. 56, December 1977, nr 2, s. 424-447. Píše na ten temat również H. Pontell: *Deterrence: Theory versus Practice*, „Criminology”, vol. 16, May 1978, nr 1, s. 3-32.

interakcyjny i że np. wzrost surowości kary powoduje spadek przestępczości dopiero wtedy, kiedy pewność kary przekroczyła punkt krytyczny, sformułowanie hipotez badawczych staje się bardzo skomplikowane. Dodam jeszcze, że jeśli związek między pewnością (surowością) kary a rozmiarami przestępczości przedstawiamy w formie zależności funkcyjnej, to występowanie progów wyrazi graficznie krzywa w postaci litery S. Związek między pewnością (surowością) kary a przestępczością tradycyjnie był wyrażany poprzez zależności o charakterze monotonicznym (prostoliniowe lub krzywoliniowe).

Podobne pytania stawiane są również w przypadku określenia zależności rozmiarów przestępczości od innych niż pewność lub surowość kary zmiennych. Przy tym wiele związków przedstawia się w postaci warunkowych zależności przyczynowych. Zamiast się zastanawiać, czy kary działają odstraszająco, zaczyna się badać warunki, od których zależy zróżnicowana skuteczność środków karnych w zakresie ogólnoprewencyjnego oddziaływania. Ze względu na znaczenie tego zagadnienia omówię je w odrębnym punkcie.

Drugim ważnym kierunkiem, w jakim zostaje rozwijana doktryna prewencji generalnej, jest położenie nacisku na jej psychologiczny charakter i włączenie do jej twierdzeń w miejsce lub obok (wtedy w postaci zmiennych pośredniczących) obiektywnych cech kary także zmiennych charakteryzujących sposób, w jaki te cechy kary są spostrzegane przez potencjalnych sprawców przestępstw. Zwolennicy włączenia do analizy ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary zmiennych subiektywnych wychodzą z założenia, że większe znaczenie ma fakt, jak subiektywnie oceniana jest pewność lub surowość kary, niż obiektywne prawdopodobieństwo wykrycia sprawcy przestępstwa lub obiektywna surowość kary. W skrajnych ujęciach doktryna prewencji generalnej staje się teorią czysto spostrzeżeniową, w której obiektywne cechy kary uznane są za nieistotne. W umiarkowanych postaciach natomiast związek między obiektywnymi cechami kary a przestępczością jest co najwyżej ujmowany jako warunek potwierdzenia doktryny prewencji generalnej. Określenie, jaki jest związek między obiektywnymi i subiektywnymi cechami kary (pewnością, surowością), będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla sformułowania teorii prewencji generalnej. Nie da się tego ustalić bez specjalnych badań empirycznych, niejako przy okazji weryfikacji doktryny prewencji generalnej. Z nielicznych badań wynika, że subiektywny odbiór cech kary (pewności, surowości) przez członków społeczeństwa w niewielkim tylko stopniu odpowiada obiektywnie ujętym cechom⁴¹. W przypadku poważnych

⁴¹ *California Assembly Committee on Criminal Procedure, Deterrence Effects of Criminal Sanctions, Progress Report of the Committee (Sacramento), Assembly of the State of California, 1968* (opublikowane również w: *Perception in Criminology*, Henshel, Silverman (red.), Nowy Jork 1975); J. Parker, H. G. Grasmick: *Linking Actual and Perceptual Certainty of Punishment. An Exploratory Study of an Untested Proposition in Deterrence Theory*, „Criminology”, vol. 17; November 1979, nr 3, s. 366-379.

przestępstw przyjmuje się na ogół, że subiektywne prawdopodobieństwo wykrycia i skazania jest związane, zgodnie z oczekiwaniami, z obiektywnymi danymi. Uogólnianie tego twierdzenia na inne rodzaje przestępstw i wysuwanie przypuszczenia, że obiektywna pewność kary wpływa na przestępczość, jest jednak ryzykowne. Większość potencjalnych sprawców przestępstw nie jest dobrze poinformowana, jakie jest obiektywne ryzyko wykrycia przestępstwa, którego by się dopuścili⁴². Nie wiemy też prawie nic, w jaki sposób potencjalni sprawcy przestępstw kształtują swoje opinie na temat subiektywnego prawdopodobieństwa wykrycia przestępstwa, ich własnych szans uniknięcia kary. Także to zagadnienie wymaga przeprowadzenia odrębnych badań empirycznych.

Doktryna prewencji generalnej w wersji psychologicznej, kładącej nacisk na zmienne percepcyjne, wyrażana jest za pomocą następującego uogólnienia: im więcej członków społeczeństwa spostrzega karę za dany typ przestępstwa jako pewną, szybką i surową, tym rzadziej jest ono popełniane.

W ramach psychologicznego nurtu rozwijania doktryny prewencji generalnej na szczególną uwagę zasługuje teoretyczne ujęcie prewencji generalnej (odstraszenia ogólnego) jako procesu przekazywania informacji, mechanizmu komunikacji. Najbardziej znaną, a przy tym najpełniejszą jest koncepcja przedstawiona przez M. Geerken i W. Gove'a⁴³.

M. Geerken i W. Gove przedstawiają prewencję generalną jako system komunikacji, który stara się poinformować potencjalnego sprawcę przestępstwa, że :

- 1) jeśli popełni przestępstwo, prawdopodobieństwo, że zostanie ono wykryte, jest wysokie;
- 2) gdy przestępstwo zostało wykryte, wysokie jest prawdopodobieństwo, że będzie schwytyany, skazany i ukarany;
- 3) surowość kary jest wystarczająco duża, aby przewyższyć zysk, jaki mógłby osiągnąć poprzez popełnienie przestępstwa⁴⁴.

Skuteczność prewencji generalnej będzie więc uzależniona od stopnia, w jakim ta informacja została z powodzeniem przekazana potencjalnym sprawcom przestępstw. Podstawowym zadaniem badań empirycznych staje się tym samym określenie warunków, od których zależy osiągnięcie tego celu. Autorzy proponują kilka hipotez formułujących takie warunki.

Hipoteza I: Im więcej członków społeczeństwa opiera swoją wiedzę

⁴² California Assembly Committee on Criminal Procedure...

⁴³ M. R. Geerken, W. R. Gove: *Deterrence : Some Theoretical Considerations*, „Law and Society Review”, vol. 9, Spring 1975, s. 497-513.

⁴⁴ Autorzy używają pojęcia „system” dla oznaczenia zbioru elementów zorganizowanych wokół funkcji prewencji generalnej. Elementy te nie muszą być świadomie zorganizowane wokół tej funkcji. Geerken i Gove mówią też o systemie prewencji generalnej i dlatego pojawia się to słowo („system”) w moim tekście, gdy referuję ich poglądy.

o przestępczości na środkach masowego przekazu, tym większa efektywność systemu prewencji generalnej.

Hipoteza ta opiera się na założeniu, że czerpanie wiedzy na temat przestępczości ze środków masowego przekazu, a nie z własnego doświadczenia lub pogłosek prowadzi do zawyżania prawdopodobieństw, o których była mowa w wymienionych wyżej punktach. Zakłada się, że niedokładność wiedzy, dotyczącej rzeczywistego ryzyka ukarania uzyskiwanej ze źródeł wtórnych, przybiera formę wyolbrzymiania tego ryzyka: im mniej bezpośrednio to źródło, tym większy błąd przy szacowaniu ryzyka, polegający na jego przecenianiu. W konsekwencji, im wyższe są współczynniki przestępczości na danym terenie, tym mniej efektywny jest system prewencji generalnej.

Hipoteza II: Im więcej członków społeczeństwa ma szczegółową wiedzę na temat przestępczości, tym też bardziej szczegółowa jest wiadomość, jaką przekazuje system prewencji generalnej (*deterrence message*) i tym mniej efektywny jest ten system.

Autorzy wychodzą z założenia, że informacja o wystąpieniu tego samego zdarzenia może dla różnych osób zawierać różną wiadomość. Ilustrują to na przykładzie informacji o skazaniu sprawcy rozboju popełnionego z użyciem broni. Dla dziecka może to być wiadomość, że przestępstwo nie popłaca; dla przemysłowca, który zaniża swoje dochody, aby płacić niższy podatek, że „przestępstwa z użyciem przemocy” lub „przestępstwa warstw niższych” nie popłacają; dla włamywacza, że rozbój z użyciem broni jest niebezpieczny; a dla sprawcy rozboju z użyciem broni, że rozbój z użyciem broni w pewnych okolicznościach — np. w banku—jest zbyt ryzykowny. Stopień szczegółowości przekazu będzie więc uzależniony od zdolności danej osoby do czynienia istotnych tutaj rozróżnień i do ujmowania jej w dokładniejszym kontekście. Z tego wynika, że im ktoś będzie więcej wiedział o przestępczości, tym bardziej przekazywana mu przez system prewencji generalnej wiadomość (*deterrence message*) będzie specyficzna dla poszczególnego typu przestępstwa. To z kolei prowadzi do zmniejszenia efektywności systemu prewencji generalnej, gdyż jest mniej prawdopodobne, że wysokie ryzyko skazania za jeden typ przestępstwa będzie uogólnione na inne przestępstwa.

Hipoteza III: Im wyższe współczynniki przestępczości na danym terenie, tym mniejszy jest stosunek liczby przestępstw odstraszonych (od popełnienia których potencjalni sprawcy powstrzymali się ze względu na obawę przed karą) do środków systemu wymiaru sprawiedliwości karnej na danym terenie.

Hipoteza ta wpływa bezpośrednio z dwóch pierwszych hipotez, a ponadto z „hipotezy przeciążenia”. Ze względu na ograniczoność środków, jakimi dysponują organy ścigania, w miarę wzrostu przestępczości zaczynają mieć one kłopoty z wypełnianiem swoich zadań.

Hipoteza IV: Efektywność systemu prewencji generalnej będzie wzrastać,

jeśli lokata (*investment*) jednostek w system społeczny i czerpane z niego nagrody (*rewards*) będą wzrastać.

Hipoteza V : Im więcej członków społeczeństwa rozumie i jest zainteresowana długofalowymi skutkami swojego zachowania, tym większa efektywność systemu prewencji generalnej.

Hipoteza VI : Im większy i bardziej skomplikowany jest system społeczny, tym mniej efektywny będzie system prewencji generalnej.

Dzieje się tak z trzech powodów:

— w miarę jak wzrasta i komplikuje się system społeczny, rośnie liczba norm prawnych, a to prowadzi do zmniejszenia się zdolności jednostek do wyraźnego spostrzegania tych norm;

— skomplikowany charakter systemu społecznego powoduje zamazywanie się reguł uszeregowania przestępstw ze względu na ich wagę;

— powiększanie i komplikowanie się systemu społecznego wpływa na zwiększenie się anonimowości jednostek, a to z kolei obniża prawdopodobieństwo schwytania sprawców przestępstw.

Teoria prewencji generalnej ujęta jako system komunikacji wysuwa więc hipotezy starające się określić warunki, w których sankcje będą spostrzegane w sposób umożliwiający ogólnoprewencyjne oddziaływanie środków karnych. Hipotezy te mają charakter empiryczny. Trudno jest jednak uznać tę teoretyczną koncepcję za teorię prewencji generalnej, gdyż może ona stanowić najwyżej jej element. Formułuje ona hipotezy na temat związku między sankcjami a wyobrażeniami o nich, natomiast nic nie mówi o samym mechanizmie odstrasżającego czy ogólnoprewencyjnego oddziaływani środków karnych. Przekonanie potencjalnych sprawców przestępstw, że ryzyko skazania na surową karę jest wysokie, doprowadzi do powstrzymania się od popełnienia przestępstwa, jeśli wyobrażenia o tym ryzyku wpływają na decyzję o popełnieniu przestępstwa w taki sposób, jak to przewiduje doktryna prewencji generalnej⁴⁵. Ujęcie prewencji generalnej jako systemu komunikacji nie wyjaśnia tego mechanizmu.

V. WARUNKI, OD KTÓRYCH ZALEŻY SKUTECZNOŚĆ PREWENCJI GENERALNEJ

Jak już na to wskazywałem we wstępie, wyniki dotychczasowych badań dają się uogólnić w postaci prostego stwierdzenia, że w pewnych warunkach zagrożenie karą działa odstrasżająco. Jeśli jednak idzie o ustalenie tych warunków, to jak dotąd niewiele jest danych empirycznych, prowadzą one często do sprzecznych wniosków, trudno się też dopatrzeć spójnych teoretycznych przesłanek przemawiających za włączeniem do badań takich, a nie

⁴⁵ Mówi o tym Beyleveld: *A Bibliography...*, s. XXXVIII.

innych zmiennych, zwłaszcza w przypadku zmiennych pozaprawnych. Można zakładać, że wpływ wielu spośród tych warunków, o czym była mowa w poprzednim punkcie, zależy od występowania (i wartości) innych warunków. Prac, które by próbowały zbadać interakcyjny typ związków, jest jeszcze mniej i z reguły uwzględniają kombinacje nie więcej niż dwóch, trzech zmiennych, np. moralnego zaangażowania (*moral commitment*) i wpływu rówieśników (*peer influences*). Dalsze badania nad prewencją generalną powinny iść w kierunku określenia warunków, od których zależy zróżnicowana skuteczność prewencji generalnej, jak i stopnia tej skuteczności. Na szczególną uwagę przy tym zasługuje problem wzajemnych związków między tymi warunkami.

Badacz staje przed trudnym problemem, gdyż można przypuszczać, że bardzo wiele czynników wpływa na skuteczność ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary. Sięgnięcie do literatury przedmiotu okaże się niewielką pompką. Omówiona wyżej koncepcja M. Geerken'a i W. Gove'a formułująca hipotezy w zakresie warunków odnoszących się do sposobu komunikowania groźby kary, ma charakter wyjątkowy. Pewnych wskazówek można też szukać we wstępach teoretycznych do prac opisujących wyniki badań empirycznych⁴⁶. Natomiast większość rozważań „teoretycznych” na ten temat polega na przedstawieniu listy przypuszczalnie istotnych czynników, a uzasadnienie włączenia ich na tę listę ma charakter spekulatywny. Wyróżnienie wśród nich pewnych grup czynników jest zabiegiem czysto redakcyjnym, ułatwiającym ich omówienie.

Na ogół w piśmiennictwie dzieli się czynniki wpływające na ogólnoprewencyjną skuteczność kary na cztery grupy:

- 1) różnice między ludźmi;
- 2) różnice między typami zachowania, które jest zagrożeniem karą;
- 3) różnice w sposobie komunikowania groźby kary;
- 4) cechy kary⁴⁷.

Można jednak spotkać i bardziej szczegółowe klasyfikacje, jak np. proponowaną przez W. Buikhuisena⁴⁸; wyróżnia on:

- 1) czynniki odnoszące się do prawnych aspektów zachowania;
- 2) czynniki odnoszące się do ścigania przestępstwa;
- 3) czynniki odnoszące się do kary;
- 4) czynniki odnoszące się do warunków, w jakich znajduje się potencjalny sprawca przestępstwa w momencie podejmowania decyzji o jego popełnieniu.

⁴⁶ Por. np. W. Buikhuisen: *General Deterrence: Research and Theory*, w: *The National Swedish Council for Crime Prevention, General, Deterrence*, Sztokholm 1975, s. 80-83, 89; Ch. R. Tittle: *Sanctions and Social Deviance. The Question of Deterrence*, Nowy Jork 1980, s. 7-24.

⁴⁷ Por. F. Zimring, Hawkins: *op. cit.*, s. 96 i n.

⁴⁸ Por. Buikhuisen: *op. cit.*, s. 80-83.

5) czynniki odnoszące się do znaczenia czynu dla potencjalnego sprawcy przestępstwa;

6) czynniki odnoszące się do charakterystyki sytuacji, w której popełniane jest przestępstwo.

Ponieważ czynniki te zostały obszernie omówione w piśmiennictwie, nie będę ich omawiać, natomiast zatrzymam się krótko nad stworzonym przez Zimringa i Hawkinsa pojęciem „grupy marginesowej”⁴⁹. Stanowi ono przykład jeszcze innego ujęcia problemu warunków zróżnicowanej skuteczności prewencji generalnej.

Zimring i Hawkins wychodzą z założenia, że zagrożenie karą jest w rzeczywistości adresowane nie do ogółu społeczeństwa, tylko do jego części, określanej zwykle mianem potencjalnych przestępców, i tylko oni są podatni na ogólnoprewencyjne oddziaływanie. Podstawowym zadaniem badawczym, ich zdaniem, jest więc wyodrębnienie tej grupy osób, gdyż tylko w stosunku do niej zachodzi potrzeba takiego oddziaływania. Pojęcie „potencjalny przestępca”, jak i analogiczne, nie nadaje się do tego celu, gdyż jest zbyt szerokie. W społeczeństwie wyróżnić bowiem można trzy grupy:

1) osoby, które przestrzegają prawa ze względów moralnych lub ponieważ po prostu nie biorą pod uwagę możliwości naruszenia prawa (*law-abiding group*),

2) osoby zaangażowane w działalność przestępczą, czyli „grupa przestępcza” (*criminal group*),

3) osoby, które nie mają hamulców właściwych pierwszej grupie, ale nie są też tak zaangażowane w karierę przestępczą, jak druga grupa; jest to „grupa marginesowa” (*marginal group*), wyodrębniona nie tyle na podstawie tego, co robi (popełnianie przestępstw), ale co może zrobić w pewnych okolicznościach⁵⁰.

Grupy te zostały wyodrębnione ze względu na stopień zaangażowania w karierę przestępczą i mają się różnić stopniem podatności na ogólnoprewencyjne oddziaływanie kary, a co za tym idzie — potrzebą takiego oddziaływania. Ogólnoprewencyjne oddziaływanie kary ma sens tylko w przypadku grupy przestępczej i marginesowej, z tym że w stosunku do tej ostatniej jest ono skuteczniejsze.

Mimo że samo podjęcie próby określenia grupy osób, które są podatne na odstrasżające działanie zagrożenia karą, jest godne polecenia, stworzona przez Zimringa i Hawkinsa koncepcja „grupy marginesowej” jest niezadowolająca z przynajmniej kilku powodów⁵¹.

⁴⁹ F. E. Zimring, G. J. Hawkins: *Deterrence and Marginal Groups*, „Journal of Research in Crime and Delinquency”, vol. V, July 1968, nr 2, s. 100-113.

⁵⁰ Po angielsku autorzy określają grupę marginesową następująco: „*the class of persons next most likely to engage in the criminal behavior*”

⁵¹ Krytykują ją m.in. Gibbs: *op. cit.*, (1975), s. 210-212.

Po pierwsze, jest ona sformułowana w taki sposób, że nie może być empirycznie weryfikowana. „Grupa marginesowa”, podobnie zresztą jak i dwie pozostałe, nie została jasno zdefiniowana. Ponadto nie wiadomo, jaki rodzaj Wyników potrzebny by był do jej obalenia lub potwierdzenia.

Po drugie, koncepcja ta, choć zgodna ze zdrowym rozsądkiem, ma czysto spekulatywny charakter.

Po trzecie, opiera się ona przede wszystkim na poszukiwaniu źródeł zróżnicowanej skuteczności prewencji generalnej w różnicach między ludźmi, podczas gdy zasadnie można przypuszczać, że jest ona w pierwszym rzędzie uzależniona od typu zachowania, cech sytuacji, w której rozważana jest możliwość popełnienia przestępstwa itd. Ta sama osoba może być podatna na odstraszenie w przypadku jednego typu zachowania, a niepodatna w przypadku innego.

Z tych chyba względów, jak dotąd, nikomu nie udało się uchwycić w badaniu empirycznym „grupy marginesowej”.

PODSUMOWANIE

Przedstawiona w tym artykule analiza metodologicznych podstaw badań nad prewencją generalną miała dość abstrakcyjny charakter, nie mówiąc już o tym, że ograniczona była do wybranych problemów. Tylko gdzieniegdzie wskazywałam na jej implikacje dla warsztatu badawczego kryminologa, podejmującego próbę zbadania ogólnoprewencyjnej skuteczności środków karnych. Na jej podstawie można by sformułować wiele dyrektyw badawczych, z tym że jedna ma zasadnicze znaczenie i na niej się skoncentruję w podsumowaniu.

Przystępując do badań nad prewencją generalną trzeba sobie zadać podstawowe pytanie—jaki jest rodzaj danych potrzebnych do wyjaśnienia mechanizmów ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, a co za tym idzie — za pomocą jakich metod i narzędzi badawczych można te dane uzyskać. Za niezadowalający stan wiedzy na temat prewencji generalnej można w dużym stopniu obwiniać stosowane w badaniach metody, które nie są właściwe dla rozwiązywania stawianych w nich problemów badawczych.

W badaniach nad prewencją generalną można, ze względu na stosowane metody badawcze, wyróżnić dwa główne nurty: statystyczne badania na poziomie całych zbiorowości (*aggregate-level research*) i badania indywidualne (*individual-level research*). Jeśli idzie o pierwszy typ badań, określane w piśmiennictwie mianem badań ekologicznych, to opiera się on na oficjalnych statystykach przestępczości i polega bądź na porównaniu w różnych ustawodawstwach współczynników przestępczości z różnymi współczynnikami wykrywalności przestępstw i (lub) różnymi maksymalnymi karami (*cross-sectional*

studies), bądź na analizie fluktuacji tych współczynników w ramach tego samego ustawodawstwa (*time-series studies*). Odmianą tego ostatniego rodzaju badań jest quasi-eksperyment, w którym jedna lub więcej zmiennych charakteryzujących pewność lub surowość kary uległa wyraźnym zmianom, ale nie ze względów eksperymentalnych, ale np. wskutek zmiany przepisów prawnych. Z kolei badania indywidualne polegają na ustaleniu za pomocą wywiadów (ankiety), jak jednostki oceniają prawdopodobieństwo wykrycia poszczególnych rodzajów przestępstw, jak i surowość grożących za ich popełnienie kar, a następnie porównaniu tych ocen z ujawnionym przez nie stopniem zaangażowania w działalność przestępczą. Ponadto w badaniach nad prewencją generalną stosuje się metody eksperymentu laboratoryjnego i dużo rzadziej eksperymentu przeprowadzonego w warunkach naturalnych.

Nie będę tutaj szczegółowo analizować zasadności stosowania poszczególnych metod w badaniach nad prewencją generalną. Ponieważ jednak podkreślałam bardzo mocno psychologiczny charakter doktryny prewencji generalnej i konieczność włączenia do badań zmiennych subiektywnych, charakteryzujących sposób spostrzegania cech kary przez członków społeczeństwa, chciałabym zwrócić uwagę na to, że tego typu danych nie da się uzyskać za pomocą badań statystycznych przeprowadzanych na poziomie zbiorowości. Dane odnoszące się do procesów poznawczych i motywacyjnych można natomiast uzyskać w toku wywiadów (czy ankiety), z tym że stwierdzenie występowania związku przyczynowego, jak i określenie warunków zróżnicowanej skuteczności prewencji generalnej jest tylko możliwe w eksperymencie przeprowadzonym w warunkach naturalnych, uzupełnionym jednak o wywiady⁵².

⁵²O zaletach eksperymentu pisał A. Sułek: *Eksperyment w badaniach społecznych*, Warszawa 1978, s. 359.